

Kinga Doleżał-Kijo: Moje nazwisko zawsze mnie fascynowało

data aktualizacji: 2024.10.17 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

Od czego zacząć poszukiwanie przodków? Najprościej jest rozbudzić swoją ciekawość, poczuć chęć poznania przeszłości, niezależnie od tego jaka ona była. Dla Kingi Doleżał-Kijo to była misja, którą zwieńczyła wydaniem książki. Z rozmowy z autorką „330 lat dziejów rodziny Kijo”, wynika, że poszukiwanie sprawiło jej wiele przyjemności.

Kinga Doleżał-Kijo zachęca do badania dziejów swoich rodzin, przekonuje, że przodkowie naprawdę potrafią zaskoczyć. 20 października na rynku wydawniczym pojawi się efekt pogłębionych badań nad historią rodziny Kijo.

Czy trudno jest odnaleźć przodków, od czego pani zaczęła?

Moje nazwisko rodowe brzmi Kijo. W Skierniewicach nie jest zupełnie obce, ale ja urodziłam się z dala od Skierniewic i studiowałam za granicą. Mało kto potrafił tam wymówić moje nazwisko, bo było trudne. Ja się jednak uparłam i noszę je nadal. Zawsze mnie fascynowało. Zaczęłam szukać odpowiedzi na pytanie skąd ono pochodzi? Pomógł mi godzianowski ksiądz, Wiesław Kosiński.

Pozwolił mi i mojemu mężowi przejrzeć dawne księgi parafii, zanim wysłał je wszystkie do archiwum do Łowicza. Istotne było to, że znamy łacinę i rosyjski. Siedzieliśmy czytając akta archiwalne, na poddaszu godzianowskiej plebanii prawie w każdą sobotę lub niedzielę, przez całą jesień, zimę i wiosnę przełomu lat 2015/2016. Ksiądz Kosiński, jako mądry i głęboko wierzący kapłan czuł, że z tego ziarna będzie chleb. Poza księdzem i jego gospodynią nikt nie wiedział o tym, że tam byliśmy. Ciężko było i zimno, a czytanie ksiąg przez wiele godzin szybko powodowało zmęczenie. Ksiądz Kosiński prowadził ascetyczne życie i na poddaszu plebani było strasznie zimno. Po zakończonych badaniach zmarznięci na kość jeździliśmy do Skierniewic do restauracji Finezja na zupę pomidorową i naleśniki. Byliśmy bardzo szczęśliwi, bo ciągle odkrywaliśmy coś nowego.

Po więcej zapraszamy do papierowego wydania "Głosu" z 17 października.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44281-kinga-dolezal-kijo-moje-nazwisko-zawsze-mnie-fascynowalo>